Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 108 Lwów, Niedziela dnia 11 Maja 1924 Rok XLII

PRENUMERATA: Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. (3 zł. 30 gr) z dostawą do dom 6,500.000 mp (3 zł 60 gr) z przesyłką w Polsce 6,50.0000 mp (3 zł 60 gr) w innych państwach 10,000000 mp (5 zł 50 gr)

CENA NUMERU **250.000** marek polskich. (14 grosz.)

Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. **Administracja:** ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19, — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Przed wyborami we Francji.

Choć wiosna spóźniona we Francji, nie zielenią się jeszcze drzewa, jednak „kampanja" wyborcza jest w pełnym kwiecie. Od dni jedynastu, jak każe nowa ordynacja wyborcza, ustalone są listy, jednak zarówno pewne zmiany ordynacji, jak kompromisy w ostatniej chwili zawarte, oraz nastrój i udział wyborców, który jest poważną niewiadomą, nie pozwalają na żadne przewidywania.

Dziś stwierdzić się daje odrazu jeden fakt w życiu politycznem Francji, a mianowicie zupełna klęska żywiołu rojalistycznego. Już wojna zadała cios ich ideji, wykazując siłę republikańskiego rządu; wycofali się pretendenci, zrażeni kompromitującą metodą zwolenników, najwybitniejszych zabrała śmierć, akcja oszczercza i bojówka „Action francaise" zraziła społeczeństwo, kler już nie wiąże rojalizmu z kościołem, a Poincaré idąc za prądem życia, wykluczył ich po za nawias swego bloku. Kandydaci rojalistyczni, bardzo zresztą nieliczni, bądź ustąpili, bądź podpisują w zupełności program partji republikańsko-demokratycznej.

Partja republikańsko-demokratyczna, dawniej prowadzona przez Carnota, dziś przez senatora Ratier przedstawia całą gamę odcieni bloku narodowego. Tonów jest w niej wiele i ogólna barwa bloku zmienić się może zasadniczo przez przesunięcie na prawo, jak było w poprzedniej Izbie, bądź na lewo, jak przewidywać można w Izbie jutra. Blok posiada przedewszystkiem największe bogactwo jakiem są wybitne indywidualności: wśród clemensistów: Mandel i Tardieu, hałaśliwi, zdolni, podbijający werwą, ale budzący też pewną nieufność do ryzyka; na lewym krańcu Briand, najniebezpieczniejszy, bo cichy, pod ziemią działający przeciwnik, z którym dzisiejszy rząd poważnie się liczy i Poincaré, który sam sobie jest partją i programem, stąd jego niezwykła zdolność przesuwania się na lewo czy na prawo, stosownie do wymagań chwili.

Stanowisko Poincarego poważnie zostało wzmocnione w ostatnim czasie. Jako zwycięzca w „wojnie frankowej" będzie miał wielki głos wobec wyborców. Za jego zasługę uważają zarówno pozyskanie pożyczki Morgana, jak w najkrytyczniejszej chwili zakupno przez ambasadora Herricka pałacu na ambasadę amerykańską w Paryżu za 200.000 dolarów.

Pozatem nie wiele zarzucić mogą przeciwnicy, poza skrajnemi skrzydłami, jego programowi politycznemu, zarówno w sprawie odszkodowań, jak i polityki finansowej wewnętrznej. Wszyscy sobie zdają sprawę z tego, że **każda** narodowa partja u władzy musiałaby iść po tej samej linji. Polityka ta jest tak popularna, że nawet kartel lewicowy podkreśla konieczność uzyskania wynagrodzenia od Niemców i choć teoretycznie gubi się w dość mglistych programach ustępliwej egzekucji, to w walce wyborczej, jako jednego z głównych argumentów używa zarzutu, że rząd Poincarego zbyt wiele ustępstw przyznał już Niemcom.

Zarzut ten pada nawet z ust leadera socjalistów, Leona Bluma, pomijając stanowcze oświadczenie Herriota Ba! Nawet komuniści dla swych celów wyzyskują niezadowolenie z tego, że „Niemcy nie płacą". Pozatem w kraju drobnej renty i małej własności, którym jest par excellence Francja, kwestja indywidualnej własności jest pierwszorzędną i tę wyzyskuje blok narodowy przeciw kartelowi lewicy, gdzie górę zaczynają brać socjaliści.

Dzieje kartelu lewicy są dość skomplikowane. Wielka myśl radykałów skonsolidowania lewicy, nie przybrała, przyznać trzeba, formy takiej, jakiej się spodziewano. Odrazu wyeliminować trzeba było komunistów, których program w żaden sposób nie dał się pogodzić z narodowym programem radykałów. Na pierwsze propozycje radykałów, socjaliści dawali odpowiedzi wymijające, raczej niechętne. Widać było, że jeśli widzą korzyści w tym bloku, to pod komendę radykałów pójść nie zechcą.

Radykali, po odrzuceniu ofiarowanego im przez blok narodowy porozumienia, znaleźli się sami i to rozdarci, mając na czele ludzi bardzo wybitnych, jak Franklin - Bonilion i Herriot, nie mogli jednak puścić się na bystre wody bez sprzymierzeńców. Przyjęli więc warunki dość twarde socjalistów, którzy zgodzili się współdziałać z radykałami w okręgach zagrożonych, lecz zastrzegli sobie prawo wystawiania własnej listy przeciw radykałom, gdzie to uznają za stosowne. Powstał też rozłam wśród radykałów. Obok list kartelu pojawiły się listy osobne radykalno-socjalistyczne. To rozbicie radykałów daje przestrogę socjalistom, którzy n. p. w 4 okręgach usunęli zupełnie radykałów.

Choć przymierze radykałów z socjalistami było dość paradoksalne, gdyż pierwsi są przedewszystkiem partją wieśniaczą, przywiązaną do własności i partją wielkiej finansjery, jednak kartel w kampanji wyborczej bez względu na późniejsze konstelacje w Izbie, mógł odegrać decydującą rolę. Wobec pewnego rozbicia lewicy, należy się obawiać postępu komunistów. Ci jednak ostatniemi występami terrorystycznemi na zgromadzeniach wyborczych, poważnie sobie zaszkodzili. Rozbici są zresztą też na komunistów niezależnych i „moskiewskich".

Wszystko zależeć będzie od udziału wyborców. Ludność znużona wojną usuwa się od zgiełku politycznego. W 1919 r. procent wstrzymujących się dochodził do 42% w niektórych departamentach. Ogół wyborców zniechęca i dezorjentuje system głosowania listami, gdzie obok jednego lub dwu nazwisk znanych, widnieje szereg bladych, nic nie mówiących osobistości.

Można jednak przewidzieć, że głównym bodźcem przy wyborach będą hasła ekonomiczne i większy wpływ będą miały ugrupowania, przedstawiające pod tym względem poważniejszą wartość. Tu leży siła główna radykałów, których osłabia jednak na tym punkcie przymierze z socjalistami.

Hasła odbudowy ekonomicznej kraju i samoobrony przeciw coraz groźniejszemu zalewowi obcemu, wykupującemu ziemię, będą miały niezawodny wpływ na najbliższe wybory.

L. C.

Bezpodstawne zarzuty endeckie.

Echa przemówienia pos. Thugutta.

Warszawa. (Pat.) Na interpelacje posłów Zw. Lud.-Nar. w sprawie przemówienia p. Thugutta na bankiecie 28 lutego 1924, wystosował podsekretarz stanu ministerstwa sprawiedliwości Sieniecki do marszałka Sejmu odpowiedź z wyjaśnieniem, że przemówienie powyższe w swym autentycznym tekście nie daje podstaw do wdrożenia postępowania karnego, nie było bowiem wygłoszone na zebraniu publicznem, lecz w kole zamkniętem, a więc w prywatnem gronie ludzi, sama zaś treść przemówienia zawiera wprawdzie ogólnikową choć nieścisłą krytykę sądownictwa, w której jednak trudno dopatrzeć się zwrotów lub wyrazów, naruszających cześć instytucji sądowych.

—oo—

Uchwały Rady ministrów.

Założenie obozu lotniczego w Lublinie. — Kontrola Kas chorych.

Warszawa. (Pat.) Rada min. powzięła na posiedzeniu 9 bm. uchwały: 1) Rozp. o zwolnieniu Urzędu emigracyjnego od obowiązku zaopatrywania obozów dla internowanych we wszelkie produkty i materjały; 2) projekt rozporz. prezydenta Rzpltej o wywłaszczeniu gruntów na założenie obozu lotniczego i miejsca dla odbywania popisów lotniczych w Lublinie na Bronowicach; 3) poruczenie min. skarbu opracowania projektu ustawy regulującej jednolity dla całej Rzpltej system nadawania koncesji wypływających z wprowadzenia przez rząd monopoli państw. oraz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych; 4) projekt rozporządzenia prezyd. Rzpltej o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych; 5) upoważnienie kontroli państwowej do przeprowadzenia przy współudziale przedstawicieli min. pracy i opieki społ. i podwładnych mu organów rewizji finansowej kas chorych; 6) rozporządzenie o zastosowaniu złotego do kosztów i opłat sądowych w górnośląskiej części sądu apelacyjnego w Katowicach.

—oxo—

Niemcy o propozycji rzeczoznawców.

Żądania plebiscytu i kontrpropozycji.

Berlin. (Pat.) Socjalno-demokratyczny „Parlamentarischer Dienst" dowiaduje się, że Rada naczelna zjednoczonych socjalnych stronnictw niemieckich powzięła na dzisiejszem posiedzeniu jednomyślnie uchwałę, na mocy której socjaliści zaproponują plebiscyt w sprawie przyjęcia lub odrzucenia propozycji rzeczoznawców.

Berlin. (Pat.) Niemiecka Liga rolnicza odrzuca plan rzeczoznawców i domaga się wysłania sprzymierzonym kontrpropozycji niemieckich.

Zażegnanie zwyżki dolara.

Od dwu dni na giełdach małopolskich nastąpiła dość znaczna zwyżka walut obcych. W czwartek osiągnął dolar kurs 9.600, a w prywatnych transakcjach nawet 9.900. Wywołało to pewien popłoch wśród publiczności, zwłaszcza, że spekulanci z całej siły starali się wyzyskać sytuację. Przyczyna tej zwyżki leżała w znacznem zapotrzebowaniu waluty, zwłaszcza amerykańskiej przez kilka banków małopolskich, którym Wiedeń wobec ciężkiej sytuacji wymówił kredyty. Tem tłómaczy się fakt, że zwyżka miała charakter czysto miejscowy, gdyż, jak wiadomo, z Wiedniem pracuje prawie wyłącznie Małopolska. Za nienormalne jednak należy uważać zjawisko zupełnego braku współpracy banków lwowskich i warszawskich w wynikającej z tego niemożności pokrycia choć części zapotrzebowania w Warszawie.

Na szczęście Bank Polski nie poszedł w ślady P. K. K. P., która stale lekceważyła Małopolskę i w piątek po raz pierwszy nastąpiła na giełdzie lwowskiej silna interwencja. Spekulanci miejscowi, nieprzyzwyczajeni do takiego zjawiska, zgłaszali znaczne zapotrzebowania, które jednak w zupełności zostały pokryte po przeciętnym kursie 9.300. Skutki tego kroku dały się odczuć z miejsca, gdyż spekulanci, wziąwszy na giełdzie walutę, starali się jej jak najszybciej pozbyć, ponieważ muszą w sobotę rano pokryć należytość i w ten sposób i w obrotach prywatnych wszystkie kursa ukształtowały się na poziomie złotego w złocie.

W kołach giełdowych przypuszczają, że niektórzy spekulanci nie potrafią pokryć dziś kupna i szkodliwa spekulacja jednostek wyjdzie na jaw. Sądzimy, że zarząd giełdy byłby dla takich jednostek bezwzględny i więcej nie wpuścił ich w swoje progi.

ŚWIĘTO DZWONÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. „Przegląd Wiecz." podaje: Z inicjatywy wydziału oświaty i kultury magistratu m. stoł. Warszawy, odbyło się wczoraj Święto Dzwonów na Pradze. Obchód rozpoczął się koncertem w sali teatru praskiego. Słowo wstępne wypowiedział prof. Borawski, podkreślając znaczenie historyczne dzwonów. Po koncercie odbył się pochód do kościoła N. P. Marji Loterańskiej, gdzie na podwórcu kościelnem spoczywają wydobyte z Rosji dzwony. W czasie uroczystości udzielał wyjaśnień prof. Borawski.

NOWE DZIEŁO PROF. ASZKENAZEGO.

Warszawa. (AW.) Znany historyk Szymon Aszkenazy wydał wielkie dzieło p. t. „Uwagi" przedstawiające historję sprawy polskiej od wybuchu wojny światowej do ostatnich dni. Książka liczy 493 stron.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES STUDENTÓW.

Warszawa. (AW.) Obradujący w Paryżu komitet wykonawczy Międzynarodowej Federacji Studentów ustalił, że międzynarod. kongres studentów odbędzie się 16. września w Warszawie. Spodziewają się przyjazdu około 500 studentów z zagranicy. Należy zaznaczyć, że podczas obrad w Paryżu omawiano sprawę przyjęcia młodzieży niemieckiej do Konfederacji. Delegatom czeskim i polskim polecono zreformowanie sprawy przyjęcia młodzieży rosyjskiej do Konfederacji.

O realizację planu ekspertów.

Spotkanie Theunisa z Mussolinim i Mac Donalda z Poincarem.

Londyn. (Pat.) W liście, przesłanym ostatnio premierowi francuskiemu przez Mac Donalda, za pośrednictwem ambasady angielskiej w Paryżu, premier angielski zaznacza, że bliższych szczegółów o konferencji w Choquers udzielą Poincaremu ministrowie belgijscy, którzy brali udział w tej konferencji. W kołach rządowych angielskich panuje przekonanie, że ambasador francuski w Brukseli Herbett przesłał już do Paryża wszystkie szczegóły wspomnianej konferencji. Premier Theunis i minister spraw zagr. Hymans udadzą się w tych dniach do Medjolanu, gdzie podzielą się z Mussolinim rezultatami odbytych z Poincarem i Mac Donaldem konferencji.

Paryż. (Pat.) Zwołanie ogólnej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw sprzymierzonych, przewidziane jest po wyznaczonem spotkaniu w Medjolanie w dniu 18 maja br. Mussoliniego z Theunisem i Hymansem.

Berlin. (Pat.) Havas dowiaduje się, że ambasador angielski w Paryżu zaproponował Poincaremu w imieniu Mac Donalda spotkanie w Choquers dnia 20 maja. Spotkanie to nosić będzie charakter półoficjalny. Prawdopodobnie nikt ze współpracowników obu ministrów nie będzie uczestniczył w naradach.

—oxo—

Z POBYTU ARCYB. CIEPLAKA W RZYMIE.

Rzym. (Pat.) Ks. arcyb. Cieplak został przyjęty przez Ojca świętego na specjalnej audyjencji. Następnie Ojciec święty przyjął ks. arcybiskupa Cieplaka na prywatnej audyjencji w sali bibliotecznej. Ojciec święty uścisnąwszy arcybiskupa Cieplaka rozmawiał z nim przez czas dłuższy.

O BLOK WIĘKSZOŚCI.

Berlin. (Pat.) Kilka dzienników donosi, że bawarska partja ludowa dąży do utworzenia koalicji wszystkich partji środkowych z wyłątkiem niem. partji wolnościowej, socjalistów i komunistów. Taka koalicja rozporządzałaby 74 głosami wobec opozycji, któraby liczyła 51 głosów. W kołach partji ludowej utrzymują, że kandydatem tej partji na prezydenta ministrów jest Knilling.

IMIENINY PREZYDENTA.

Warszawa. (Pat.) Dnia 8 bm. po południu p. Prezydent Rzpltej przyjmował w dolnych apartamentach pałacu belwederskiego życzenia imieninowe. W imieniu duchowieństwa katolickiego złożył życzenia ks. arcybiskup warszawski kardynał Kakowski i biskup polowy ks. Gall w towarzystwie wyższych przedstawicieli kleru. W imieniu duchowieństwa prawosławnego złożyli życzenia arcybiskup Dyonizy i biskup Alexy. Następnie składali życzenia akredytowani przy rządzie polskim posłowie zagraniczni wraz z personalem legacyjnym. Pozatem w celu złożenia życzeń przybyli liczni bardzo przedstawiciele sfer oficjalnych, naukowych i towarzyskich. Miłą niespodziankę sprawił p. Prezydentowi zespół artystów teatru „Reduta" z dyrektorem Osterwa na czele. Po złożeniu życzeń artyści wykonali pod batutą Schillera szereg pieśni ludowych z repertuaru „Pochwała wesołości". Przyjęcia przeciągnęły się do późnego wieczora.

POMOC DLA DOTKNIĘTYCH POWODZIĄ.

Warszawa. (Pat.) „Przegląd Wiecz." donosi: W celu przyjścia z pomocą ludności okolic dotkniętych powodzią, polecił minister spraw wewn. wszystkim wojewodom nadesłanie natychmiast szczegółów o rozmiarach klęski oraz opinji co do strat w zapasach żywnościowych i inwentarzu. Idzie o stwierdzenie, czy straty te spowodują trudności aprowizacyjne w okresie przednówku.

AUDJENCJA POSŁA ARGENTYNY U PREZYD.

Warszawa. (Pat.) 9 bm. p. Prezydent Rzpltej o godz. 12.30 w południe przyjął posła nadzwyczajnego ministra pełnomocnego republiki argentyńskiej p. Gabriela Martines Campos, na uroczystej audyjencji, w czasie której p. Martines Campos, przy zachowaniu zwykłego ceremonjału, wręczył p. Prezydentowi swoje listy uwierzytelniające.

—x—

RYKOW GROZI NIEMCOM.

Ryga. (Pat.) Wedle doniesienia z Moskwy, przewodniczący Rady komisarzy ludowych Rykow oświadczył, że rząd Rzeszy niem. będzie gorżko żałował swego nielegalnego postępowania w siedzibie sowieckiej delegacji handlowej w Berlinie.

NOWE WYROKI ŚMIERCI W MOSKWIE.

Moskwa. (Pat.) Skazano tu na śmierć 4-ch b. oficerów armji Denikina i Wrangla oskarżonych o knowania kontrrewolucyjne.

—oo—

Z twórczości G. Apollinaire.

Maj.

O maj, o piękny maj, łódź mknęła, płynął Ren
Panie patrzyły ze wzgórza z daleka
Jesteście takie piękne, lecz barka ucieka,
Kto kazał płakać wierzbom nad brzegami hen.

Za mną sady kwitnące krzepły w nurcie rzeki
Płatki opadłe z czereśniowych drzew
Są jak paznokcie najmilejszej z dziew
A płatki zwiędłe kwiatów są jak jej powieki.

Wolno na drodze, która biegnie brzegiem fal,
Niedźwiedź, banda cygańska z pod ziemi wyrosła,
Małpa, pies szły za wózkiem ciągnionych przez osła,
Podczas, gdy przez winnice ku polom się niosła
Wygrywana na trąbce pieśń żołnierska w dal.

O maj, o piękny maj ustroił w krąg ruiny
W dzikie wino i bluszcze i zawoje róż,
Wiatr reński wstrząsa nagi kwiat winnic i zbóż
I szuwary nabrzeżne i szemrzące trzciny.

List.

Dzięki Rouveyre za twój wiersz,
za twoje drogie listy,
armaty huczą wzdłuż i wszerz,
pocisków słyszę świsty.

Obliczam sobie strzału kąt,
obliczam kąt na snopach,
gdzie będę spał w okopach.
O chciałbym być daleko stąd.

Uczę się trudnych rzeczy,
tu w pułku przemęczają nas.
Gdzie jesteś tam, kto wie, czy
niebo zimowe twych dwóch miast
czapkę wełnianą włoży raz.

Paryż zdejmuje czapkę swą,
to serce, to stolica,
niebo ma blade lica
i piękne jest Fontainebleau.

Pod mostem Mirabeau.

Pod mostem Mizabeau Sekwana płynie
i miłość ma
Pamiętać trzeba, czy nie
Tak radość zawsze po łzach się przewinie,

Przyjdź o nocy, dzwoń godzino
ja zostaję dni me płyną.

Patrzymy w oczy z dłonią dłoń spleciona
podczas gdy pod
mostem rąk naszych kona
wieczystych spojrzeń fala tak znużona.
Przyjdź o nocy, dzwoń godzino,
ja zostaję dni me płyną.

Miłość tak mknie, jako ta wartka woda
tak miłość mknie,
Tak życia bardzo szkoda
i taka nadzieja gwałtownie jest młoda.
Przyjdź o nocy, dzwoń godzino,
ja zostaję dni me płyną.

I przejdą dni, tygodni szereg minie,
ni przeszłość ma,
ni miłość wróci ninie
pod mostem Mirabeau Sekwana płynie.
Przyjdź o nocy, dzwoń godzino,
Ja zostaję dni me płyną.

Tłóm. **Anna Ludwika Czerny.**

—oxo—

Aresztowanie przywódcy bandy na kresach?

Wilno. (AW) Onegdaj władze wojskowe aresztowały osobnika, podającego się za urzędnika VII. kategorji Bol. Przewalskiego, który występował jako „eksponowany szef urzędu wojskowego kryminalnego w Warszawie". Zachodzi podejrzenie, że jest to znany szef bandy operującej na Kresach, Mucha-Michalski. Przy aresztowanym znaleziono 5 rewolwerów, ponadto w mieszkaniu znaleziono kompromitujące dokumenty i znaczną ilość złota. Aresztowany występował także jako major Kamiński i major Rowicki. — Władze posiadają poważne dane, że jest on szefem bandy, która operowała w Szczuczyńskiem.

—x—

OPORNE ROKOWANIA ŁOTEWSKO-NIEMIEC.

Ryga. (AW) Rokowania łotewsko-niemieckie w sprawie odszkodowań nie rokują nadziei szybkiego a pomyślnego zakończenia. Niemiecka delegacja proponuje zamiast wypłaty odszkodowań otwarcie kredytu towarowego na warunkach niekorzystnych dla Łotwy.

REWIZJA USTAWY ROLNEJ NA ŁOTWIE.

Ryga. (AW) Łotewskie ministerstwo spraw zagran. w odpowiedzi na protest Polski, Francji, Włoch i Niemiec przeciw ustawie o wywłaszczeniu właścicieli ziemskich bez odszkodowania wyjaśnia, że rząd wniesie w najbliższym czasie projekt ustawy, na mocy której, cudzoziemcy, właściciele ziemscy na Łotwie, otrzymają odszkodowanie za wywłaszczenie gruntu.

POŻYCZKA WŁOSKA DLA JUGOSŁAWJI.

Belgrad. (AW) Dzienniki tutejsze donoszą, że pożyczka włoska dla Jugosławji ma wynosić 1 miljard lirów. Potwierdzenie tej wiadomości dotychczas brak. Pożyczka ta przeznaczona być miała dla miasta Belgradu oraz na cel budowy kolei adrjatyckiej.

KONGRES INSTYTUTU ROLNICZEGO W RZYMIE.

Rzym. (Pat.) Na plenarnem posiedzeniu kongresu Instytutu rolniczego, które odbyło się wczoraj, powzięto szereg uchwał dotyczących organizacji techniki rolnictwa, nauczania zawodowego, kontroli krów mlecznych, produkcji i zużycia nawozów chemicznych, rachunkowości rolniczej oraz statystyki rolniczej. Specjalnie ważną jest uchwała, polecająca zbadanie wyników reformy rolnej w tych krajach, w których ona została przeprowadzona oraz jej wpływ na intenzywność produkcji.

Rzym. (Pat.) Delegacja polska na kongres Instytutu rolniczego złożyła dzisiaj wieniec na grobie nieznanego żołnierza. W uroczystości uczestniczył poseł Zaleski z małżonką oraz grono osób z poselstwa i kolonii polskiej w Rzymie.

ZERWANIE ROKOWAŃ ROSYJSKO - HOLENDERSKICH.

Haga. (Pat.) Min. spraw zagran. oświadczył, że zerwanie rokowań rosyjsko-holenderskich nastąpiło na skutek nieprzejednanego stanowiska Sowjetów. Układ, proponowany przez Rosję, nie przedstawia dla Holandji żadnej wartości.

PRZED WYBORAMI PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Paryż. (Pat.) „N. Jork Herald" donosi, że w pra-wyborach Mac Adeo, zięć byłego prezydenta Wilsona, poniósł zupełną klęskę, albowiem demokraci nie chcieli wybrać go jako swego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wybór Coolidge zdaje się być zapewniony.

SKOMPROMITOWANY KONSUL SOWIECKI W HAMBURGU.

Wiedeń. (Pat.) Wedle doniesień z Hamburga policji tamt. udało się wykryć dokumenty w wysokim stopniu kompromitujące tamt. konsula Zw. sowieckich republik. Przejęte dokumenty jakoby stwierdzają, że należał on do organizacji O. K. utworzonej przez Sowiety zagranicą.

MAC DONALD DR. PRAW.

Londyn. (Pat.) Uniwersytet w Glasgowie zaofiarował Mac Donaldowi godność honorowego doktora praw w uznaniu położonych przez niego zasług.

—x—

UKŁAD W SPRAWIE NAFTY ROSYJSKIEJ.

Londyn. (Pat.) Paryski korespondent „Timea" dowiaduje się, że przedsiębiorstwa naftowe Royal Duche Schell Comp. oraz Standart Oil Comp. zawarły układ w sprawie nafty rosyjskiej. W myśl tego układu Towarzystwo Royal Duche Shell Comp. imieniem obu Towarzystw ma przeprowadzić rokowania z rządem sowjeckim w sprawie eksploatacji rosyjskich źródeł naftowych.

MORGAN A POŻYCZKA AMER. DLA NIEMIEC.

Nowy Jork. (Pat.) Reuter. Morgan, który tu przybył, odmówił odpowiedzi na pytanie, czy jego firma zamierza uruchomić udział amerykański w pożyczce dla Niemiec w sumie 100 miljonów dolarów, która to pożyczka przewidziana jest w sprawozdaniu rzeczoznawców. Morgan oświadczył, że musi w tej sprawie porozumieć się przedtem z najbliższymi członkami swej firmy.

ZAMACH NA DZIAŁACZA JAPOŃSKIEGO.

Londyn. (Pat.) Reuter donosi z Tokio: Pociąg którym jechał działacz polityczny Tarakaszi, uległ wykolejeniu, przyczem 4 osoby poniosły śmierć, a kilka odniosło rany. Tarakaszi i jego towarzysze wyszli cało. Sądzą, że chodziło tu o zamach na Tarakaszi'ego, na którego dokonano już podobnego zamachu dnia 30. stycznia.

Dwa fakty — dwie miary.

Fakt pierwszy. Jak pisma donoszą, ojciec **Stefana Fedaka**, który dokonał swego czasu zamachu na b. Naczelnika Państwa i zranił przy tej sposobności wojewodę lwowskiego p. Grabowskiego, wniósł do p. Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o ułaskawienie syna. W związku z tem ministerstwo sprawiedliwości zażądało opinji sędziów wszystkich trzech instancyj, które sądziły sprawę Fedaka. W tych dniach nadeszła do Warszawy przesłana **osobnym kurierem** opinja Lwowskiego Sądu Okręgowego i Apelacyjnego, które załatwiły sprawę **w ciągu 5 dni**. Sąd Apelacyjny wbrew opinji trybunału orzekającego pierwszej instancji oświadczył się za takiem załatwieniem sprawy, któraby **umożliwiła Fedakowi przerwanie kary i osiągnięcie wolności**. Obecnie ma wypowiedzieć swe zdanie Sąd Najwyższy.

Fakt drugi. Garstka ideowców ukraińskich wydawała we Lwowie dziennik „Ridnyj Kraj", poświęcony sprawie polsko-ukraińskiego porozumienia. Ludzie ci postawili na kartę wszystko. Skierowała się przeciw nim cała wściekłość fanatyków. **Sydor Twerdochlib** zginął z ręki morderców, wybitny poeta **Michał Jackiw** obłożony został przez nacjonalistów ukraińskich bojkotem i pozbawiony posady, którą od lat w „Dnistrze" zajmował. Sadzimy, że państwo ma pewne obowiązki wobec tych obywateli i ich rodzin, którzy cierpią prześladowanie z powodu wierności idei państwowej.

W tej też myśli Michał Jackiw, głęboki znawca kultury polskiej i ukraińskiej, zwłaszcza w dziedzinie bibliotek, archiwów, ludoznawstwa, w którejby mógł owocnie pracować, wniósł podanie o przyznanie mu odpowiedniej posady. **Podanie leży od roku i dotąd nie doczekało się załatwienia.**

Sądzimy, że jeśli sprawa Fedaka zasłużyła na pośpiech, to równe może względy należą się podaniu p Michała Jackiwa.

—oo—

Na dziesiątą rocznicę Wielkiego Dnia.

O sztandar dla Związku Legionistów.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Rodacy! Zbliża się **dziesiąta rocznica Wielkiego Dnia**, epokowego w dziejach naszego narodowego wyzwolenia.

6 sierpnia 1914 r. Strzelecka Kadrówka pod wodzą ukochanego Komendanta Józefa Piłsudskiego obaliła haniebne słupy graniczne, dzielące dwie części gwałtem rozdartej i wolności pozbawionej Ojczyzny.

Zrodził się Czyn, na który z utęsknieniem czekały pokolenia.

Zgłaszając swój czynny udział w wojnie światowej, występując zbrojnie przeciw najpotężniejszemu i najgroźniejszemu z trzech zaborców — Polska ogłosiła tym Czynem światu całemu, że domaga się przywrócenia Jej praw zrabowanych, że bezcenną ofiarą krwi najlepszych swych synów pragnie zdobyć z powrotem wydarte Jej przemocą wolność i niepodległość.

Rozpoczęła się epopea Legjonowa, która tylu bohaterskimi bojami sławie oręża polskiego przysporzyła nowego świetnego blasku. Zmuszone walczyć w oparciu o armje mocarstw centralnych, Legjony przez cały czas wojny wśród niesłychanych trudności zachowały nieskalanie charakter narodowej armji, niosąc wysoko sztandar bojowników o wolność Narodu i strzegąc niezłomnie honoru polskiego żołnierza. Nie zaćmiła ich bohaterstwa i poświęcenia tragedja Szczypiórna ni Husztu — przeciwnie, wyszły z niej jeszcze czystsze, jeszcze idealniejsze, jeszcze większą przez Naród otoczone miłością.

Historja, życia mistrzyni, nie wypowiedziała jeszcze o nich i o ich roli w światowej wojnie ostatniego słowa. Może współczesne im pokolenie wogóle nie jest jeszcze zdolne ocenić całej doniosłości ich wiekopomnego Czynu, ogromu ich poświęcenia, wspaniałości idei, która wiodła je przez krwawe boje i trudy do wymarzonego w snach młodzieńczych celu.

Wiemy jedno i odczuwamy to wszyscy: **Legjony rzuciły pierwsze hasło Polskiej wojny o niepodległość, pierwsze wyniosły Sprawę Polską na forum świata i im to przedewszystkiem przypada nigdy nie zapomniana i niczem nie dająca się zatrzeć zasługa ostatecznego tej Sprawy zwycięstwa!**

Niechże pomny tego, radujący się już dziś bytem niepodległym Naród okaże swą wdzięczność i cześć tym bohaterskim szermierzom Narodowej Sprawy w dziesiątą rocznicę dnia, w którym podjęli swe wielkie dzieło.

Miasto nasze, jedna z głównych kolebek ruchu strzeleckiego, z którego zrodziły się Legjony — z pewnością nie pozostanie w tyle za innemi w okazaniu twórcom i uczestnikom Legjonów tej czci i wdzięczności. Wyrazem i symbolem tych uczuć będzie sztandar, sprawiony ze składek obywateli lwowskich a ofiarowany lwowskiemu Związkowi legjonistów.

Do składek na ten piękny i szlachetny cel wzywamy Rodaków, pewni, że tak wypróbowana ofiarność Polaków na wszystko, co związane jest z narodowymi ideałami — nie zawiedzie także i tym razem.

We Lwowie, w maju 1924.

KOMITET OBCHODU 10-LETNIEJ ROCZNICY WYMARSZU LEGJONÓW.

PREZYDJUM:

Leon Syroczyński, Bronisław Laskownicki, Emilja Jędrzejowiczowa, Michalina Mościcka.

KOMITETOWI:

Dr. Stanisław Anczyc, Józef Bałaban, Marja Bartlowa, Karol Barwicz, Leonia Barwińska, Henryk Barwiński, Bogdan Benedyktowicz, Kaźmierz Bogdanowicz, Jadwiga Bogdanowiczowa, Dr. Marceli Chlamtacz wiceprez. m. Lwowa, Dr. Konstanty Chyliński, Teresa Czarnikowa, Dr. Aleksander Czołowski, Marjan Dąbrowiecki, Juljusz Dreszer, Dr. Stanisław Dręgiewicz, Dr. Tadeusz Dwernicki, Marjan Dziewoński, Herman Felsztyn, Helena Felsztynowa, Tadeusz Fiedler, Dr. Ryszard Ganszyniec, Jakób Geschwind, Dr. Kazimierz Hartleb, Artur Hausner poseł, Marja Hausnerowa, Michalina Hausnerowa, Dr. Włodzimierz Jampolski, Tomasz Jaworek, Marja Jaworska, Marja Kelles-Krauzowa, Janina Kelles-Krauzówna, Adam Kuryłowicz poseł, Michał Lityński, Dr. Henryk Löwenherz, Wanda Majewska, Dr. Ludwik Mańkowski, Juljan Obirek wiceprez. m. Lwowa, Zofja Obmińska, Dr. Tadeusz Obmiński, Marja Olexińska, Stanisław Olexiński, Franciszka Ostrowska, Zofja Petzoldówna, Dr. Władysław Podlacha, Dr. Jan Ptaśnik, Paulina Reizesowa, Edward Rumun, Zofja Żuk-Skarszewska, Bronisław Skałak, Marta Śledzińska, Juljan Smulikowski poseł, Gabrjel Sokolnicki, Ludwig Szafrański, Jan Szczyrek, Henryk Szmal, Dr. Stanisław Tołłoczko, Jadwiga Tomicka, Zofja Torosiewiczowa, Marja Wójcikiewiczówna, Bolesław Wysłouch senator, Dr. Stanisław Zakrzewski, Jadwiga Zgórska, Józef Ziembiński, Łucja Żulińska.

Niepowołany opiekun młodzieży akademickiej.

Piszą nam z kół akademickich: Od jakiegoś czasu pojawiają się na łamach „Słowa Polskiego" artykuły, poruszające kwestje z życia akademickiego a podpisywane przez niejakiego p. Żurowskiego Jerzego, filara młodzieży wszechpolskiej. Pierwsze dwa artykuły poświęcone sprawie samopomocowej, tyle już zawierały niedokładności (n. p. obiad w kuchni Br. d. kosztuje 600.000 mk. a nie 900.000 mk. jak p. Ż. podał), że w kołach młodzieży wywołał ogólne poruszenie. Dziwimy się tylko, że odpowiednie instytucje samopomocowe nie sprostowały tych bzdurstw, lecz pozwalają fałszywie informować opinję publiczną.

Artykuł jednak, umieszczony w nr. 126 „Słowa Polskiego" z dnia 9 bm. p. t. „O zdrowie młodzieży", przeszedł granicę wszelkiej, że tak tylko nazwiemy, przyzwoitości. Autor nie mogąc zaczerpnąć natchnienia pisarskiego, w swej jak widać w fantazję b. ubogiej głowie — wpadł na bardzo prosty i łatwy pomysł. — Oto poprostu p. Żurowski przyswoił sobie artykuł p. dr. Zawadzkiego Józefa p. t. „O zdrowie młodzieży", umieszczony w piśmie „Biuletyn Rady Naczelnej do spraw pomocy młodz. akad." nr. 1, rok I., w marcu 1924, str. 3. Tak jest, p. Żurowski cudzy artykuł przedrukował w „Słowie Polskiem", przestawiając gdzieniegdzie poszczególne słowa — i nie zwracając uwagi na żadne względy (choćby prawo autorskie), podpisał się pod nim pełnem nazwiskiem(sic!). Poniżej przedstawimy wyjątki artykułu p. dra Z. i jego odbitki. P. dr. Zawadzki (ust. I.) tak pisze: „Ktokolwiek bliżej styka się z naszą młodzieżą akadem., stwierdzić musi, że jej rozwój fizyczny i stan zdrowia bynajmniej — i t. d.", a p. Żurowski w „Słowie Polskiem" (ust. I.): „Ktokolwiek się styka z naszą młodzieżą akadem. stwierdzić musi, że stan jej zdrowia nie rokuje — itd."; albo: p. Zawadzki (ust. 8): „Młodzież rozumie sama, że jest źle i samorzutnie dąży do poprawy. Rozwijające się wśród niej sporty, to niezwykła zabawa...", a p. Żurowski (ust. 5): „Młodzież sama rozumie, że jest źle, samorzutnie dąży do poprawy, rozwijające się sporty, to niezwykła zabawa i t. d..."

Jednem słowem całość, kopja. Ocenę objektywną tego postępowania pozostawiamy Sz. Czytelnikom. Od siebie chcieliśmy poradzić p. Żurowskiemu, żeby zanim zacznie się powtórnie produkować na arenie polityczno - samop. - prasowej, odziany w piórka „zabrane w chęci zysku z cudzego posiadania" — niech lepiej spróbuje pracować nad sobą — (bo gotowe go ominąć laury (współpracownika „Słowa Polskiego") a zostanie figa — a szkoda! — Takiej gwiazdy wszechpolaków — gratuluję! S. Z.

Na rowerze naokoło świata.

W zielonym mundurze, ogorzały, okurzony, zmęczony, wprost z drogi, przybywa do redakcji gość. Opowiada po prostu, głosem trochę ze zmęczenia przyciszonym.

Jest to Ryszard Völpel, Lwowianin. Odbywa podróż naokoło świata — na rowerze — bez pieniędzy. 7 miesięcy temu wyruszył z Gdańska i na Warszawę przez Rumunię, Bułgarję, Turcję, Małą Azję, Syrję, Synaj, Egipt, Grecję, Jugosławię, Węgry, Czechy powrócił do Polski.

Ma gruby album z pieczęciami władz, miast, przez które przejeżdżał, podpisami wybitnych osobistości, markami, widokami. Pokazuje obfity zbiór gazet, zwłaszcza greckich, z obszernemi artykułami, poświęconemi jego podróży. Ma cały szereg medali, ofiarowanych mu po drodze.

J. Völpel utrzymywał się z zasiłków, otrzymywanych od władz miejscowości, które opisze w książce o swej podróży. Nie wszędzie turysta spotykał się z życzliwem przyjęciem. Podróż przez Syrję należy do bardzo niebezpiecznych. Dwu turystów zginęło tam w ostatnich czasach. Zaginął tam również towarzysz naszego podróżnika, który przyłączył się do niego w Konstantynopolu.

P. Völpel ma zamiar napisać książkę z opisem swej podróży, urządza wystawy i zaprodukuje zdjęte filmy. Udaje się również na Olimpjadę do Paryża.

P. Völpel ma jeszcze raz zamiar przebyć na rowerze Azję.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Izydora oracza; gr. kat. Symeona. Jutro rz. kat. F. E. 3 po W., Adol.; gr. kat. N. G. F. 2, Myron. Wschód słońca 3·48; zachód 6·52.

Teatr Wielki.

Sobota o 3·30 pop. „Miód kasztelański" — wieczór „Tosca".

Niedziela o 3·30 pop. „Miód kasztelański"— wieczór „Żona Hassana Agi".

Poniedziałek „Panie kochanku".

Wtorek „Żona Hassana Agi" po raz ostatni.

Środa „Mazepa", jubileusz Żelazowskiego. (Występ Jubilata).

Teatr Mały.

Sobota „Bęben".

Niedziela, poniedziałek, wtorek „Myśl".

Środa „Bęben".

Teatr Nowości.

Sobota „Zięć kawaler".

Niedziela „Mädi".

Poniedziałek, wtorek, środa „Zięć kawaler".

Repertuar „Młodej Scenki", Chorążczyzny 7, w piątek „Karykatury" komedja w czterech aktach J. A. Kisielewskiego, i sobotę 9 i 10 b. m. „Karykatury" komedja w czterech aktach J. A. Kisielewskiego. Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Bagatela.

Od soboty 3. Maja br. „Rygorozum", bluetka— Mr. Scott — Cleode Merode — Elyvone Robert, tańce Mondain, „Bywa i tak", farsa. Początek o godz. 8·30 w.

Kino „APOLLO". Dziś: „Dzieje pięknej Beduinki", w 7 obrazach.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Małżeńska hygjena", 6 obrazów.

Ze Lwowa.

— **Pochód na „Czartowską skałę".** W niedzielę 11 bm. o g. 4 popoł. urządza Stowarzyszenie „Gwiazda" pochód na „Czartowską skałę" w borze Lesienickim, gdzie nastąpi wieńczenie Krzyża pamiątkowego 3-go Maja, wmurowanego na szczycie skały przed 15 laty przez Stowarz. „Gwiazda" i tablicy pamiątkowej 3-go Maja, wykutej w skale bieżącego roku. Zbiórka uczestników pochodu o g. wpół do 4 pod pomnikiem Bartosza Głowackiego, w parku Łyczakowskim i stąd wymarsz o g. 4 przy dźwiękach orkiestry wychowanków Braci Albertynów. Na polanie przed skałą przemówienie, śpiewy i zabawy. Powrót przy blasku latarń i lampionów pod pomnik Bartosza, który będzie oświetlony ogniami bengalskiemi i rakietami przez pyrotechnika p. Pragłowskiego. Na polanie przed skałą bufet we własnym zarządzie. W razie deszczu pochód zostanie odroczony do następnej niedzieli.

— **Członkowie Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r.** zgromadzą się celem wzięcia gremialnego udziału w uroczystości odsłonięcia odnowionego pomnika Bartosza Głowackiego w niedzielę 11 bm. o g. 10 w ul. Wałowej naprzeciw zabudowań klasztoru OO. Bernardynów.

— **Egzamin dojrzałości w II Państw. Seminarjum naucz. żeńsk. we Lwowie, ul. Słodowa 6, rozpocznie się piśmienny: 19 maja, ustny: 26 maja. Zgłaszać się w kancelarji dyrekcji należy 16 lub 17 maja w godzinach porannych.**

— **Wymiana znaczków pocztowych.** Generalna Dyrekcja poczt i tel. przydłuża termin wymiany znaczków poczt. markowych na znaczki w walucie złotowej, do końca bm., z tem jednak, że do 15 bm. będą urzędy wymieniały znaczki w ilości conajmniej 10 sztuk, zaś od 16 bm. do końca miesiąca także poniżej 10 sztuk, łącznej wartości conajmniej 1 grosza.

— (j.) **Obozy letnie przysposobienia wojskowego.** W bieżącym roku, jak dawniej, będą czynne obozy letnie przysposobienia wojskowego w okolicy Delatyna, dla młodzieży szkolnej, członków Sokoła i Związku Strzeleckiego. Obóz czynnym będzie od 1 lipca do 15 sierpnia b. r. — Warunki hygieniczne jaknajlepsze. Obóz pomieści 400 osób z młodzieży szkolnej, 100 członków Sokoła i 100 Związku Strzeleckiego. Młodzież szkolna zgłasza się w swoich dyrekcjach, przesyła odpisy do kuratorjum szkolnego, podanie zaś do oficera instrukcyjnego przy swoich P. K. U. Udział w obozie letnim P. W. może wziąć tylko młodzież z obszaru D. O. K. VI. a więc z wojew. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Specjalne rozkazy wyjdą w połowie bieżącego miesiąca.

— **Wydział Syndykatu dziennikarzy polskich** omawiał na wczorajszem posiedzeniu, po załatwieniu spraw bieżących ponownie projekt ustawy, wniesiony do Sejmu, o unormowaniu stosunków prawnych stanu dziennikarskiego. Oświadczono się przytem, że bez względu na losy tego projektu należy jak najrychlej wytworzyć jednolitą na zewnątrz reprezentację całego dziennikarstwa pol. i zlecono przewodn. drowi Voglowi, aby w tym kierunku porozumiał się i współdziałał ze Syndykatem warszawskich dziennikarzy. W końcu uchwalono przesłać życzenia znakomitemu artyście R. Żelazowskiemu.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 76 roku życia Antoni Piskozub, radca lwowskiego sądu apelacyjnego.

— **Z powodu słabej frekwencji** wstrzymuje się z dniem 15 maja aż do odwołania miedzy Lwowem i Brzuchowicami ruch pociągów podmiejskich nr. 2242 (odjazd ze Lwowa 20.21) i nr. 2243 (przyjazd do Lwowa 21.30).

— **Zarobki aptekarzy warszawskich.** Czytamy w „Kurjerze informacyjnym": Wobec ogłoszonego w pismach warszawskich komunikatu wydziału właścicieli aptek, w którym to komunikacie aptekarze skarżą się na znikome zarobki i wzrost płacy pracowników, związek zawodowy farmaceutów warszawskich ogłasza wykaz cen wykazujący nietylko co innego, lecz stanowiący sam w sobie niezwykły materjał do badania powodów drożyzny i szalejącego wyzysku. Przypatrzmy się tedy sekretom tego cennika:

	Koszt aptek	Koszt klijenta
Aspiryna	19 tys.	150 tys.
Pyramidon	57 tys.	400 tys.
Rumianek	23 tys.	177 tys.
Soda	15 tys.	200 tys.

W ten sposób aspiryna w ilości 0.5 gr. daje aptekarzom sysku 689%, pyramidon (0,5 gr.) 600%, rumianek (10,0 gr.) soda (15,0 gr) 1200%. Inne specyfiki dają mniej więcej takie same zyski. Na samem sporządzeniu lekarstwa zarabia się 90% na towarze wchodzącym w skład jakiejkolwiek recepty 180%. W ten sposób haracz opłacany na każdem lekarstwie receptowem wynosi 270%.

Ciekawe rzeczy, czy we Lwowie tak samo ciężkie czasy dla aptekarzy? Mogłaby o tem coś powiedzieć m. Kasa chorych, która założyła własną aptekę dla ratowania funduszów Kasy a właściwie funduszów swych członków, którzy w miarę wzrostu kosztów uiszczać muszą większe opłaty. Drożyzna lekarstw u nas wzrasta w sposób zawrotny. Co mają robić biedacy nie należący do Kasy chorych? Czy są oni w razie choroby zdolni opłacać haracz aptekarski, wynoszący od 600 do 1200 proc.?

— **Hygjena małżeństwa.** Pod tym tytułem wyświetla obecnie kino „Marysieńka" ciekawy film, który jest praktycznym wykładem z dziedziny fizjologji, hygieny i nowoczesnego lecznictwa. Złożony z szeregu zdjęć, ukazujących dokładnie budowę ciała ludzkiego i całą ewolucję macierzyństwa, a traktowany poważnie, ze stanowiska istotnie naukowego, film ten służy nietylko ku pouczeniu szerokich mas, ale pożyteczny być może i dla inteligentnej publiczności. Pokaz wnętrz sanatorjów, na europejską miarę zakrojonych, oraz nowoczesnych zabiegów leczniczych, stosowanych w dziedzicznych chorobach dzieci, budzi żal i wstyd, że nasze społeczeństwo tak ubogie jest w tego rodzaju zdobycze nauki i kultury. — Przyznać trzeba niestety, że ogół naszej publiczności niezbyt interesuje się tak pożytecznemi widowiskami, które swym wpływem podnieść mogą stan zdrowotny miasta i państwa.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw 29-letniej Marji Kijaczek, oskarżonej o zastrzelenie swego męża. Mieszkała ona z mężem na Piaskach Łyczakowskich. Przez cały czas pożycia, t. j. od 10 lat, trwały między małżeństwem spory, kłótnie i bójki, wzajem posądzali się o niewiarę małżeńską. Kijaczkowa odgrażała się nieraz przed znajomymi na męża, z którym życie jej zbrzydło, aż wreszcie 23 grudnia ob. roku, gdy mąż zasnął, strzeliła do niego dwukrotnie, a ponieważ dawał znaki życia, wezwała pogotowie ratunkowe. Kijaczek przewieziony do szpitala, wkrótce umarł. Oskarżona częściowo przyznaje się do winy, twierdząc, że nie chciała męża zabić, lecz zranić. Rozprawie przewodniczy r. Mayer, oskarża dr. Landau. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk. z dnia 9. maja 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	731·3 mm	732·8 mm	733·7 mm
Temperatura	+ 15·2°C	+ 21·0°C	+ 16·1°C
Kierunek wiatru	SE	SE	SW
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	8	11	8

Temperatura najwyższa + 23·4, najniższa + 13·0.
Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).
Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S=południe, W = zachód.
Uwaga: pochmurno.

— **Oddział walki z lichwą** w dalszej niestrudzonej pracy nad tępieniem paskarstwa przeprowadził w ciągu dnia wczorajszego kontrolę sklepów w czasie której w 30 firmach skonstatowano brak cennika. Sporządzono również 4 doniesienia na właścicieli sklepów, w których stwierdzono pobieranie wyższych cen od przewidzianych w cenniku oraz taryfie maksymalnej.

— **W ślad za Robinsonem.** W poszukiwaniu niezwykłych przygód, udali się w świat, uciekając onegdaj z domu rodziców, 11-letni Maksymiljan Bodyngier, zam. przy ul. Mochnackiego wraz ze swym młodym kolegą Kajetanem Frankimowem, 10 lat liczącym, zam. przy ul. Kalecza 14. Niezwykła wyprawa młodocianych „robinzonków“ skończyła się pospolicie. Oto przywędrowawszy piechotą do Gródka Jagiellońskiego, zostali tu przytrzymani i pod eskortą policjanta miejskiego zostali odstawieni z powrotem do Lwowa. Rodzice obu łaknących przygód dzieciaków wybiją im prawdopodobnie — nie tyle może z głowy — raz na zawsze tym podobne zachcianki.

Z całej Polski.

— **Wyjazd Prezydenta Wojciechowskiego.** Prez. Wojciechowski wyjeżdża wkrótce do Białowieży, gdzie weźmie udział w polowaniu na cietrzewie.

— **Hołd dla Piłsudskiego.** Zjazd konstytuujący związku robotników polskich we Francji, nadesłał do Marszałka Piłsudskiego telegram tej treści:

„Delegaci czterystotysiącznej rzeczy wychodźctwa robotniczego we Francji, zebrani na zjeździe konstytuującym związku robotników polskich w Lens 7 kwietnia 1924 r. przesyłają p. Marszałkowi Piłsudskiemu wyrazy czci i hołdu jako pierwszemu obywatelowi Polski Odrodzonej“.

— **Inspektor finansów Francji Chalendar przybył do Warszawy.** Wydelegował go rząd francuski. Zadanie jego jest zaznajomienie się z przeprowadzoną przez rząd polski sanacji skarbu i zmianę ustroju monetarnego w Polsce. P. Chalendar pozostanie w Warszawie. Onegdaj po posłuchaniu u premjera Grabskiego, odbył on konferencję z dyrektorami poszczególnych departamenów. — W toku rozmowy na posłuchaniu u premjera p. Chalendar interesował się specjalnie, czy Polska nie potrzebuje w tej chwili pożyczki zagranicznej.

Prezes ministrów wyjaśnił, że sytuacja budżetowa państwa jest tego rodzaju, że pożyczka na zaspokojenie bieżących potrzeb państwa nie jest potrzebna. Budżet r. 1924 zostanie zbilansowany bez konieczności uciekania się o pomoc zagraniczną. Natomiast młode państwo, jakiem jest Polska, długo jeszcze będzie potrzebowało różnych inwestycyj i na te cele gotowa byłaby na dostępnych warunkach zaciągnąć pożyczkę zagraniczną.

P. Chalendar wyraził podziw dla programu polskiego sanacji skarbu i szybkiego jego wykonywania. Podkreślił on, że tak wielkiego dzieła o własnych siłach nie dokonało żadne z nowych państw.

— **Nowy prezydent m. Torunia.** Prezydentem miasta Torunia postał wybrany p. Antoni Bolt, dotychczasowy syndyk Tow. aks. Wisła w Toruniu.

— **Posłem czeskim w Warszawie** po Maxie został Robert Flader, b. poseł czeski w Bernie szwajcarskiem.

— **Polskie aparaty telegraficzne.** Urząd telegraficzny w Warszawie zaprowadził już aparaty systemu Hughesa, wykonane w rządowych warsztatach telefonicznych na Pradze. Są one tańsze o 40% od aparatów Hughesa, sprowadzanych z zagranicy.

— **Miejskie zakłady aprowizacyjne w Krakowie** ograniczyły dalszą swą akcję do prowadzenia sprzedaży węgla i drzewa, podobnie jak przed wojną.

— **Policja przyłapała w Warszawie** osobnika, który usiłował puścić w obieg banknoty złotowe, pochodzące ze sławnej swego czasu kradzieży banknotów złotowych z okrętu angielskiego. — Śledztwo wykazało iż aresztowany jest przemytnikiem tytoniowym, grasującym na linji Warszawa-Gdańsk. (AW).

— **Zastój w przemyśle metalowym** w Polsce rozszerza się od dłuższego czasu. Przewidywane jest zamknięcie niektórych fabryk metalurgicznych.

— **Wybuch w fabryce.** Z Warszawy donoszą nam: Dnia 8 bm. przy ul. Małej w fabryce kleju czeskiego „Rekord“ nastąpił wybuch w kotłach, w których się gotowała masa pozostała z kauczuku i benzolu. 3 robotników ciężko rannych.

— **Akademja sa rzecz budowy samolotów.** Koło mieszczańskie ligi obrony powietrznej w Warszawie urządziło onegdaj Akademię na rzecz budowy samolotów imienia Kilińskiego.

— **Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.** Z Warszawy donoszą: W czasie od 9—12 bm. zakazana jest sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych.

Z całego świata.

— **Węgierska Akademia nauk** wybrała prof. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Jana Dąbrowskiego na członka zwyczajnego Akademji.

— **Na gubernatora Gwadelupy dokonano zamachu dynamitowego.** Bomba eksplodowała w nocy w pałacu gubernatorskim, w pokoju sąsiadującym z gabinetem gubernatora. Zamach ma tło czysto polityczne. (Pat.).

— **Wylew jeziora Ładoga.** Poziom wody na jeziorze Ładoga podniósł się o 265 cm. Nadbrzeżne wsie zalane. Wylewu tak silnego nie pamiętają tam najstarsi ludzie. (AW.)

— **Zlikwidowanie powstania na Kubie.** Wedle doniesień z Kuby, ogłasza rząd kubański komunikat o całkowitem zgnieceniu ruchu rewolucyjnego. Główni przywódcy rewolucjonistów poddali się. (Pat.)

— **Katastrofa kolejowa.** Z Gandawy donoszą o katastrofie kolejowej. Na skutek zderzenia się pociągów 16 osób zostało lekko ranionych. (Pat.)

— **Egzekucja morderców w Madrycie.** W Madrycie zostali straceni trzej mordercy funkcjonarjuszy pocztowych w andaluzyjskim pociągu pośpiesznym.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Jubileusz Żelazowskiego.** Znakomity artysta odbywa codziennie próby z naszym zespołem. Środowe przedstawienie „Mazepy“ oraz cały obchód jubileuszowy zapowiada się świetnie. W mieście naszem utworzył się specjalny komitet obywatelski, który obok teatru przygotowuje się do złożenia hołdu świetnemu artyście i byłemu dyrektorowi. Z góry już przewidzieć można, że wszystkie przedstawienia „Mazepy“ będą wysprzedane, dlatego też należy wcześnie postarać się o bilety. Bliższe szczegóły o całym obchodzie jubileuszowym podamy niebawem.

— **Zmiana repertuaru.** Z powodu nagłej niedyspozycji p. Green - Skazowej, dziś w Teatrze Wielkim nie pójdzie „Prorok“ lecz „Tosca“ z pp. Lilianą Zamorską i Mannem w głównych rolach.

— **„Dom otwarty“.** Komedja Bałuckiego wchodzi na afisz Teatru Wielkiego we czwartek w obsadzie, którą tworzą pp. Trapszo, Rasińska, Rowińska, Łozińska, Dębicka, Czarnowski, Okornicki, Orzechowski, Kalinowski, Sarnowski, Heiski-Kowalski, Tartakowicz i in. Reżyserja spoczywa w rękach p. Okornickiego.

— **„Żona Hassana Agi“** ukaże się po raz ostatni w niedzielę.

— **Niedzielne Wykłady Hig. Pol. Tow. Higienicznego** zamyka wiosenną sekcję wykładów 3 odczytami z cyklu engeniki (higjeny rasy). Cykl ten rozpoczyna prof. dr. Jan Hirschler w niedzielę 11 bm. o godz. 11 w sali Teatru świetlnego „Kopernik“ wykładem wstępnym „O zapłodnieniu“.

— **Posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 7½ wiecz. w sali fizyki I. gimn. matem.-przyrodn. Na porządku dziennym: 1) Prof. A. Ujejski: Pragmatyka nauczycielska; 2) Wybór delegatów na Walny Zjazd okręgowy w Łucku; 3) Regulamin sekcji Zakładów prywatnych.

— **Wycieczka do Żółkwi i Glińska.** Małopolsk. Koło krajoznawcze N. S. P. we Lwowie zawiadamia swych członków, że 12 bm. odbędzie się jednodniowa wycieczka do Żółkwi i Glińska. — Punkt zborny uczestników wycieczki o godz. 7.45 rano na Dworcu Głównym w poczekalni II. kl.

— **S Sokoła.** V. lwowski okręg sokoli urządza w niedzielę 11 bm. w sali Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego 32. Wieczór gimnastyczno-wokalny z bardzo urozmaiconym programem. Początek o godz. 7 wiecz., koniec o godz. 9.30. Ceny bardzo umiarkowane. Czysty dochód przeznaczony na koszta wysłania fachowego sprawozdawcy technicznego na igrzyska olimpijskie w Colombe pod Paryżem.

— **Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie wydziału histor. filozof. odbędzie się we wtorek 13 b. m. o godz. 5 pop. w pracowni bibljoteki zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1) Prof. Witkowski: „Podstęp Leszka z kolcami u Kadłubka i jego źródła“. 2) Prof. Twardowski przedstawi pracę Dra Romana Ingardena p. t. „O pytaniach essencjonalnych“. Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne wydziału.**

Wypłata danin publicznych za pośrednictwem PKO.

Celem uniknięcia nieporozumień wyjaśnia Izba skarbowa, że konta P. K. O. otworzone przy Kasie skarbowej Lwów-miasto dla Inspektoratów skarbowych we Lwowie I. dzielnicy Nr. 39.644; II. dzielnicy Nr. 39.643; III. dzielnicy Nr. 39.642; IV. dzielnicy Nr. 39.641 i V. dzielnicy Nr. 39.640, są przeznaczone wyłącznie do wpłat danin państwowych wymierzonych przez powyższe Inspektoraty.

Natomiast należy wpłacać na dotychczasowe konto Kasy skarbowej Lwów-miasto Nr. 38.083, które nie zostało zniesione, wszelkie inne należytości państwowe, jak podatki pośrednie i należytości monopolowe, podatki od przedsiębiorstw, obowiązanych do składania sprawozdań publicznych i ewent. wpłaty na rachunek innych władz i urzędów państwowych.

Na krawędzi dnia.

SZCZĘŚCIE PRZYPADKOWEGO POETY.

(Na nutę wiersza p. t. „Przypadek“ wydrukowanego wczoraj w jednym z dzienników lwowskich.)

Zaiste nie wiem, czyją winą-ć:
Jak mogłem ja się tak wywinąć,
Że mnie wydrukowali.

Zaiste nie wiem, czyją winą-ć:
Przecież tak łatwo w koszu zginąć,
Zanim mnie przeczytali.

Więc błogosławię ów przypadek,
Co stał się mego szczęścia świadek(!!)
Sławę mi wetknął w dłonie.

Więc błogosławię ów przypadek,
Iżem w redakcji nie wziął w zadek
Skąd ćma buczmarów wionie. —

sz.

Płatna gloryfikacja p. Hamerlinga.

Onegdaj otrzymaliśmy z powszechnego biura reklamy „Prasa“ w Krakowie komunikat inseratowy pt.: „Senator Hamerling, wraca do Polski“ celem ogłoszenia go za **zapłatą** w dziale reklamowym „Kurjera Lwowskiego“. Jakkolwiek redakcja nie odpowiada za inseraty i reklamy umieszczone za zapłatą — nie umieściliśmy tej reklamy Hamerlingowskiej ze względów etycznych — tak samo jak nie umieszczamy też inseratów i reklam płatnych, o których mamy przekonanie lub też domyślamy się, że są obliczone na wprowadzanie w błąd czytelników. Biuro reklamy „Prasa“ zawiadomiliśmy o tem, że reklamy Hamerlingowskiej w „Kurjerze Lwowskim“ nie umieścimy.

Uczynił to także „Robotnik“ warszawski, który pisze w tej sprawie w n-rze 125 co następuje:

„P. Hamerling, znany senator z Honolulu, był po wylądowaniu aresztowany przez policję nowojorską, ale wnet, dzięki wstawiennictwu konsula polskiego, uwolniony, jako „polski senator“. Prokurator amerykański, jak się zdaje, ostatecznie umorzył sprawę p. Hamerlinga o krzywoprzysięstwo, popełnione przy staraniach o obywatelstwo St. Zjednoczonych. Wobec tego, że p Hamerling przyjął obywatelstwo polskie, łaskawie wybaczono mu dawne grzechy. Hamerling jest miljonerem (dolarowym) a takiemu dużo się wybacza.

Otóż Hamerling — uwolniony — robił jakieś interesy w Ameryce, no i „rehabilitował się“. Oczywiście „rehabilitacja“ słono go kosztowała. Wyrazem reklamy, którą p. Hamerling sobie urządził, jest sążnisty artykuł w nowojorskim „Kurjerze Narodowym“, oczywiście dobrze zapłacony. Ale p. Hamerling nie poprzestał na tem że Nr. z ową reklamą rozesłał do mnóstwa ludzi w Polsce. Obecnie stara się usilnie, aby prasa krajowa przedrukowała ów art. z „Kurjera Narodowego“.

Administracja nasza otrzymała od Powszechnego Biura reklamy „Prasa“ w Krakowie następujący list:

Kraków, dnia 5. maja 1924.

Szanowna Administracjo!

W załączeniu przesyłamy przedruk artykułu z „Dziennika (Kurjera, uwaga nasza) Narodowego“ w Nowym Yorku, omawiający działalność senatora Hamerlinga, na gruncie amerykańskim.

Artykuł ten zechcą W. Panowie zamieścić w części redakcyjnej, o ile możności bez numeru kontrolnego, likwidując sobie koszta, jak za zwykłą reklamę, wedle cennika dla tej rubryki, w której artykuł zostanie umieszczony.

Ze względu na znaczne koszta jakie pociągnie za sobą opublikowanie artykułu w prasie polskiej, liczymy na to, że W. Panowie prócz normalnego opustu, jaki zazwyczaj przy ogłoszeniach otrzymujemy, przyznają nam wyjątkowo pewną dodatkową bonifikację. O ten dodatkowy rabat prosimy dlatego, ponieważ p. senator Hamerling przeznaczył na cele tej publikacji pewien ryczałt, w którym musi się zmieścić pewna określona liczba czasopism.

W spisie gazet, w którym artykuł ma się pojawić uwzględniliśmy również poczytny organ W. Panów, licząc na to, że W. Panowie pójdą nam w kierunku opustu jaknajdalej na rękę.

Nagłówek redakcyjny pozostawiamy uznaniu W. Panów, byleby nie stał w sprzeczności z tendencją artykułu. Rachunek, wraz z egz. dowodowym, prosimy odwrotnie.

Z poważaniem
Powszechne Biuro Reklamy „Prasa“
w Krakowie.

Tak więc senator z Honolulu chce przekupić prasę polską, aby umieszczała sławiące go artykuły. Jest to bezczelność, godna zaprawdę tego aferzysty, z którego „Piast“ ośmielił się zrobić senatora polskiego. P. Hamerling wraca do Polski. Mandatu senatorskiego nie złożył. Dopókiż Senat będzie tolerował w swojem gronie tego zamorskiego aferzystę, tego człowieka, o którym nawet tak przychylny dla niego sąd marszałkowski Senatu polskiego orzekł mniej więcej, że niema dość danych, aby uznać go za zupełnie czci pozbawionego?

Ciekawiśmy, które pisma polskie przedrukują tę reklamę. Zauważyliśmy dotychczas, że przedrukowała ją „Nowa Reforma“ krakowska“.

(Jak stwierdziliśmy, dotychczas trzyszpaltowy olbrzymi artykuł reklamowy umieściły w dziale redakcyjnym z lwowskich pism: „Gazeta Lwowska“, „Gazeta Poranna“, „Wiek Nowy“, „Chwila“; z krakowskich: „Illustrowany Kurjer codzienny“, „Nowa Reforma“, „Głos Narodu“. Widocznie dla tych pism, gloryfikacja p. Hamerlinga dewizą jest „pecunia non olet“ (pieniądz nie śmierdzi).

P. Hamerling zachęcony tem powodzeniem niezawodnie w dalszym ciągu do pracy naszej pragnąć będzie wprowadzać metody aferzystów zamorskich. (Przyp. red. „Kurjera Lwowskiego“).

Od Wydawnictwa.

Urzędy pocztowe od 1. maja przyjmują przekazy pieniężne i czeki P. K. O. wystawione tylko na złote polskie, wobec czego zechcą P. T. Prenumeratorzy zamiejscowi wysyłać prenumeratę za maj i ewentualne zaległości w relacji 6,500.000 mp. = 3 zł. 60 gr.

—x—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 9. maja.

KRYZYS W AKCJACH.

Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami zupełnego zaniku popytu na giełdzie akcyjnej. Ogromnie ciężkie położenie gospodarcze całego kraju wynikłe z katastrofalnego wprost braku gotówki obrotowej, sprawiło, że lokata kapitału w akciach zupełnie ustala. Do tego przyczyniła sie nieufność, jaką ma szeroka publiczność do wszystkich Spółek akcyjnych, wobec wypłacania śmiesznie niskich dywidend, z chwilą zaś stabilizacji waluty polskiej akcje przestały być jedynym legalnym sposobem zabezpieczenia się przed dewaluacją.

Wielcy i mali posiadacze akcji, potrzebujący gotówki, rzucili i rzucaja na rynek swoje zapasy efektowe, znachodząc jednak z wielkim trudem nabywców, dla którychby nabycie akcji nawet po cenie minimalnej przedstawiało jakiś interes. Powszechna bowiem lichwa i ulegalizowana daje o wiele większe widoki zysku tak wielkiemu, jak i drobnemu kapitaliście.

W tej sytuacji najbardziej pożałowania godni są drobni akcjonarjusze, którzy często swój cały majątek umieścili w papierach i dziś z rozpaczą przyglądają się z dnia na dzień jego topnieniu Jest to ciężki kryzys, któremu zaradzić może tylko spekulacja wielko-kapitalistyczna, co przypuszczalnie nastąpi w pierwszym momencie polepszenia się ogólnej sytuacji. Terminu jednak przewidzieć nie można — i dlatego posiadacze akcji, mogący wytrzymać czas przejściowy, winni spokojnie przeczekać, nie puszczając się na bardzo niebezpieczne fale spekulacji zniżkowej, zwłaszcza, że wartość dzisiejsza giełdowa prawie wszystkich akcyj jest drobną częścią ich prawdziwej, realnej wartości.

Q.

+ **Posiedzenie komisji do rewizji celnej** dla definitywnego rozważenia wniosków podkomisji odbędzie się 14 bm.

+ **Spłacanie długów zagranicznych**. Ministerjum skarbu donosi, że w r. b. wpłacono na poczet długów zagranicznych 664.000 dolarów, oraz przeszło 2 miljony florenów holend. Na pozycje te składały sie raty za dostawę parowozów amerykańskich i procenty od pożyczki amerykańskiej i holenderskiej. ((AW.)

+ **Ostatni bilans P. K. K. P.** PKKP. opublikowała już ostatni swój bilans po dzień 27 kwietnia b. r. P. K. K. P. rozpoczęła swą działalność podczas rządów okupacyjnych. Kiedy została powołana przez min. skarbu Rada nadzorcza, kredyt gospodarczy zwiększył się ze 115 tryljonów na 270 tryljonów marek. Ostateczny bilans wykazuje że wszystkich banknotów w obiegu znajduje się na sumę 570.6 tryljonów z czego dla skarbu państwa poszło 291.7 tryljonów. Za kilka dni ukaże się pierwszy bilans dekadowy Banku Polskiego sporządzony po dzień 10. maja i zestawiony w złotych.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na wczorajszym targu walutowym. wskutek interwencji Banku Polskiego spadł dolar na 5.18. Całe zapotrzebowanie zostało w zupełności pokryte. Obroty liczne. Akcje kotowane naogół utrzymane, niektóre, a zwłaszcza arbitrażowe obniżyły się znowu. Na przedgiełdzie kursa zniżkowe, przy słabem naogół zainteresowaniu. Ciagle jeszcze więcej sprzedających aniżeli kupujących. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ożywione, przedewszystkiem w walutach.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0,80, 0,76. Przemysłowy 0,50. 0,51, 0.54, 0,52. 0,53. Z. B. K. 0.26, 0.24, 0.28, 0.30 (0.25). Browary 7.10, 7, 7.05, 7.25. Chodorów 5.30, 5.28, 5.29. Cegielski 0.42, 0.43. Ćmielów 0.80. Lokomotywy 0.60, 0.58. Oikos 3.75. Parowozy 0.43. Nafta 0.63, 0.65. Rakszawa 2.80, 2.75. Siersza el. 0.42, 0 44. Siersza górn. 5.40, 5.25, 5.50. Tespy 5.80, 5.90. Zieleniewski 12,50.

Niekotowane: Bank Ziemian 0.09. Brugger 0.65. 0.63, 0.62. Gazy 19, 19.50, 20. Gazy zachodnie 5.75, 5.60, 5.65, 5.70. Gazociągi 0.27. 0.25. Jaworzno (25) 24. 23.50, 22.75, 23. 23.25. (drobne) 27, 27.50 26.75, 27.50. Len z przedpłatą 1.55. Machlejd 2.17. Olkusz 0.45, 0.46. 0.45, 0.45½. Przeworsk 220. Radziwiłł 2.20.n f. 2.15. Schön 110, 108, 105. Węglówki 0.03 i jedna czwarta 0.0315, 0.031. Gazolina 1,70. 1.65, 1.68, 1.72, 1.71.

WALUTY.

Zurych 92.50; 92,55. Dolary 5.18½, 5.17. York 5.19, 5.20, 5.18½. Londyn 22.65, 22.67. Praga 15.30. Liry 22.60. Paryż 32.50. 32.25. Medjolan 22.90. Wiedeń 7.35, 7.37.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.25. Żyto małopolskie 68/69 ex 1924 12.50. Żyto małopolskie 65/66 11.—. Jęczmień małopol. browarniany 12.—. Jęczmień małopolski przemiałowy 10.50. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.50.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,50. Małoopiski 1,15. Zw. Spół. Zarobk. 6,00. Komercyjny 1,20. Tohan 0,48. Pharma 1,10. Impex 0,04. Ćmielów 0,70. Zieleniewski 11,25. Cegielski 0,68. Parowozy 0,38. Trzebinia żelazo 0,68, Trzebinia mydło 6,00. Górka 22,00. Siersza górn. 5,80. Siersza elektr. 0,44. Tepege 2,45. Nafta 0.60. Pokucie 0,65. Krakus 1,30. Chodorów 5,30. Jaworzno 26,00. Gazy zachod. 6,20. Chybie 7,30. Lokomotywy 0,68. Len 2,00. Nobel 2,75. Tendencja utrzymana. (AW.)

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Chodorów 5,00. Cukier 5,00. Firley 0,80. Pol. Nafta 0,75. Ostrowieckie 11,50. Parowozy 0,55. Pocisk 1,20. Starachowice 3,90. Zieleniewski 12,00. Ćmielów 1,10. Spirytus 2,20. Tendencja mocniejsza. (AW.)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 109.35—109.90. Złoty 110.47—111.03. N. Jork 5,7032—5,7338. Holandja 214,36—214.54. Berlin 131,21—131,79. (AW.)

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 108	Lwów 9 maja	Warszawa 9 maja	Zurych 9 maja
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	—
1 funt ang.	22·65—22·67	22·50	24·60
100 frs franc.	32·25—32·50	30·94	33,60
100 fr. szwaj.	92·50—92·55	92·20	100·00
100 frc. belg.	—·—	25·40	27·50
100 K czesk.	15·30—15·30	15·27	16·46
100 K węg.	—	—·—	0·0057
100 K austr.	7·35—7·37	7·32	0·0079
100 M niem.	—	00000	0·129
1 Dolar am.	5·18—5·20	5·18	5·63
100 Lir wł	22·90	23·15	25·05
100 Lei rum.	—	2·73	2·85
100 guld. hol.	—	194·00	210·50
100 K norw.	—	—·—	77·50
100 K duńsk.	—	— —	95·75
100 K szw.	—	137·10	149·00
Pożycz. złota		8·00	
Bony złote		0·75	
Miljonówka		0·50	
		(AW)	(AW)

—oxo—

Polowanie na łatwowiernych.

Na marginesie niecnej roboty Piastowej „Sprawy Ludowej“.

Od jednego z czytelników z prowincji otrzymujemy następujące uwagi: Liczne zarządy szkół powsz. otrzymały Nr. 16 „Sprawy ludowej“, organu P. S. L. z 27 kwietnia b. r. a między nimi i zarząd szkoły, przy które, pracuje piszący te słowa.

Ponieważ fakt powyższy niemało mnie zdziwił i domyśliłem się, że znajduje się tam zapewne jakiś artykuł dotyczący szkolnictwa lub nauczycielstwa, zacząłem przeglądać za porządkiem szpalty. Niemal wszystkie zapełnione były stekiem wymyślań mocno niewybrednych pod adresem wszystkich wrogów Piastowego obozu.

Już zacząłem zastanawiać się nad tem, w jakim celu dano mi możność delektowania się tymi spe jałami ze słownika redakcji „Sprawy ludowej“ — aż wreszcie na przedostatniej stronicy kadzidła w stronę polskiego nauczycielstwa szkół powsz. Wyczytałem, jakieto zasługi położyło nauczycielstwo na polu pracy nad oświatą i uświadomieniem ludu polskiego w związku z budową wolności Ojczyzny, jakto nauczyciel polski powinien obecnie pracować nad budową Polski ludowej, jakto „Piast“ postanowił otoczyć opieką szkołę powsz. i oświatę pozaszkolną, jak postanowienia art, 44 programu P S. L. zapewniają poparcie nauczycielstwu szkół powsz. — aż naraz wylazło szydło z worka: „Tworzyć Koła P. S. L. i jednoczyć lud polski w prawdziwie chłopskiej organizacji, jaką jest P. S. L. Piast, na którego czele stoi prezes W. Witos“.

Zapóźno, Panowie! Wiemy my dobrze z jaką to życzliwością odnosi się „Piast“ do szkolnictwa, oświaty i nauczycielstwa, pamiętamy doskonale odpowiedzi, które dawał były premjer W. Witos reprezentacji naszej organizacji Z. P. N. S. P.; a zresztą skoro Klub sejmowy P. S. L. „Piast“ sprzeniewierzył się postanowieniom art. 7, 8, 13, 14 zasad i celów tegoż programu, to gdzież rękojmia, że takiego samego stanowiska nie zajął wobec powołanego artykułu 44.

Niesmacznym wydaje się nam także podniosły i gorący apel do polskiego nauczuciela, umieszczony wśród steku kału i obrzydliwości słownictwa ze „Sprawy ludowej“.

Skoro p. Ł. (autor szumnego apelu) czuje się dobrze w P. S. L. „Piast“, to my czujemy się również dobrze, że nie mamy przyjemności należeć do tak zacnego stronnictwa.

Nauczyciel.

O cześć dla ofiarnej pracy kobiety.

Otrzymujemy następujące uwagi: „Wśród głuchej ciszy przeszła przez nasze miasto postać panny Demelówny, która miała w piątek 25-go kwietnia w sali Rady miejskiej, mowę sprawozdawczą o swej działalności na rzecz skarbu narodowego. Na wezwanie to stawiło się z 60 kobiet i 2—3 mężczyzn. A szkoda, bo opowiadała nam p. D., o wyniku blisko cztery lata trwającej „zbiórki złota i srebra“, aby dać podstawę do zmiany waluty. Już w r. 1920 rozpoczęto ową pracę w Małopolsce. Przez pierwsze dwa lata zebrano 1.600 kg złota, 4.000 kg srebra i 200,000 000 gotówki na zakupno złota. — Wówczas to z obawy, aby gromadzone w komisji skarbu zasoby kruszców nie zostały w danym razie użyte na inne cele narodowe, jak i z checi rozszerzenia pracy, potworzono najrozmaitsze komitety pod opieką i z pomocą państwa, które miało się zająć tą robota; jak rozpoczęto starania o odnośną ustawę gwarantującą, iż zasoby te mają być wyłącznie użyte jako trwały podkład waluty. Komitety te, po krótkotrwałej pracy, jako niedość opłacającej się, zlikwidowano, tworzac natomiast jeden wielki komitet zbiórki złota i srebra w Warszawie; pracę zaś zasadniczą dziś jak i od lat czterech spełnia wytrwale wierna pracownica w służbie narodowej, panna Demelówna. W wyniku tej pracy ilość złota i srebra wzrosła po 2 latach do olbrzymiej sumy: 2 wagonów złota i 11 wagonów srebra.

Słuchałyśmy tych wypowiedzeń z uwagą a często i wzruszeniem zwłaszcza, o wynikach tej zbiórki w miastach jak Wilno, Białystok, Warszawa i t. d.

Do niedawna, mówiła p. D., przelewano krew dla Ojczyzny, od czego nikt się nie uchylał i dlatego mamy dziś tę ukochaną Ojczyznę. Ale nie wolno nam spoczywać na laurach i dziś tak samo oddawać znów powinniśmy część z naszej energji i współpracy z rządem dla utwierdzenia państwa. — Tego rodzaju gorącemi i mądremi wyrazami przeplatała p. Demelówna swoje wykazy sprawozdawcze, pełne konkretnych i podziw budzących faktów i cyfr.

I że takiej Polki nie zapragnęła mieć Warszawa w swoim gronie podczas uroczystości otwarcia Banku Polskiego i że w pismach, poświeconych omówieniu zasług twórców zdrowego skarbu, nie było kąteczka dla umieszczenia nazwiska panny Demelówny... tego ja wprost zrozumieć nie mogę. Niechże to szczególne pominięcie jej zasług nagrodzi kobieta miasta Lwowa, urządzając „wiec“ dla uczczenia współpracy niewiast polskich w epokowej chwili regulowania finansów państwa polskiego.

Dr. Anna Wyczółkowska.

Pierwsze narodowe zawody strzeleckie we Lwowie.

Program w projekcie.

(j) Pierwsze Narodowe Zawody Strzeleckie odbywają się w dniach 17, 18 i 19 maja każdorazowo na Strzelnicy szkolnej Kleparów.

Strzelanie klasyfikacyjne. Dla tych zawodników, którzy nie mają dowodów klasyfikacyjnych, odbędzie się strzelanie kwalifikacyjne 16 maja o godzinie 8-mej rano na Strzelnicy szkolnej Kleparów (za domem Inwalidów).

Zawodnicy mają się stawić do zawodów tamże dnia 17 maja b. r. o godz. 7 rano. Pierwszy dzień o godz. 8·20 msza polowa, o godz. 9·15 wystrzał z moździerza i sygnał trąbki rozpoczyna zawody. Poczem odbywa się strzelanie wstępne i strzelanie o mistrzostwo Lwowa.

1. Zawody wstępne. Zawody jednostkowe na odległość 100 metrów, dla wszystkich zawodników. Broń dowolna bez szkieł optycznych. 3 pozycje zasadnicze: stojąca, klęcząca i leżąca po 5 strzałów z każdej pozycji i 3 strzały próbne — niezaliczone. Czas strzelania nieograniczony. Tarcze wzoru międzynarodowego o średniey jednego metra z dziesięcioma okręgami.

2. Zawody o mistrzowstwo Lwowa. Zawody jednostkowe na odległość 200 metrów z dowolnej pozycji stojącej, klęczącej lub leżącej — 10 strzałów i 3 próbne niezaliczone. Zawody dostępne dla zawodników, którzy osiągnęli w zawodach wstępnycp minimum 76 punktów. Broń długa, dowolna. Tarcza wzoru międzynarodowego.

Drugi dzień 18 maja. Zawody o mistrzowstwo Polski i zawody pocieszenia.

1. Zawody o mistrzowstwo Polskina r. 1924. Zawody jednostkowe na odległość 300 metrów z trzech pozycji po 10 strzałów i 3 próbne niezaliczone. Dostępne dla strzelców, którzy osiągnęli w poprzedzających zawodach minimum 76 punktów. Czas 45 minut. Broń długa, dowolna, bez szkieł optycznych.

2. Zawody pocieszenia.

Zawody jednostkowe na odległość 100 metrów z długiej broni, dowolnej, bez szkieł optycznych, dostępne wyłącznie dla zawodników, którzy nie zdobyli nagród z dowolnej pozycji.

Trzeci dzień 19 maja. Zawody karabinów (małokalibrowych) do pamiątkowej tarczy honorowej.

Karabinek.

Zawody jednostkowe na odległość 50 metrów z dowolnej małokalibrowej broni (cal. 22) oraz 2 próbne do każdej serji. Pozycja stojąca bez podparcia.

Strzelanie z pistoletów, rewolwerów oraz strzelanie myśliwskie odbywać się będzie we wszystkich trzech dniach równocześnie z innemi.

Pistolet automatyczny lub rewolwer.

Zaw. jedn. na odległość 24 metrów z pozycji stojącej bez oparcia, ramię swobodne. 3 serje po 5 strzałów.

Strzelanie myśliwskie. Do ruchomego jelenia. a) strzał pojedyńczy, b) strzał podwójny. Zaw. jednostkowe na odległość 100 metr. z dowolnej broni gwintowanej z odkrytym celownikiem i muszką: jednostrzałowej, dubeltowej, magazynowej lub automatycznej bez ograniczenia wagi.

Do sztucznych gołębi (rzutków):

Zaw. jedn. z dowolnej broni, jednakże o kalibrze niewiększym od 12-go. Nabój śrutu nie może przewyższać 36 gramów a śrut nie może być grubszy od Nr. 6 angielskiego (2.5 mm średnicy), odległość 25 metrów od miejsca wyrzucania gołębi. Przepisy szczegółowe według regulaminu Kom, Igrzysk Olimpijskich w Paryżu (broszura „Tir de chase“).

Dla uświetnienia zawodów odbędzie się w dniu 18 maja uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, zaś 19 maja o godz. 14-tej zamknięcie zawodów i uroczyste rozdanie nagród na boisku Cytadeli, a wieczór na zakończenie całej uroczystości raut w Ratuszu.

W zawodach weźmie udział około 150 strzelców z terenu całej Rzeczypospolitej, z tej liczby każde D-two O. K. zasadniczo może wysłać 15 zawodników cywilnych i 5 wojskowych. Koszta podróży i utrzymania ponoszą zawodnicy cywilni sami. Bilet wstępu dla widzów kosztuje jednorazowo 2 złp., na wszystkie dni zawodów 3 złp. Karty wstępu wcześniej do nabycia w firmie Łopuszański-Sauczey przy ul. Hetmańskiej, w dniu zawodów przy kasie.

Instytucje i prywatne osoby są proszone o składanie nagród dla zawodników na ręce pułk. Pieniążka, 5 dywizja piechoty, z podaniem nazwiska ofiarodawcy.

Fotografowie-amatorzy będą mile widziani. Dla fotografów karty wstępu i informacji udzieli kpt. Zieliński D. O. K. Oddział III.

Sport.

Czarni—Biali 6:2 (2:1). Zaw. przyjacielskie. Piątek 9 maja. Czarni z 5ma rezerwowymi. Biali z 2-ma. Drużyna Białych zareprezentowała się dobrze, zwłaszcza w pierwszej połowie. W zawodach tych Biali dali dowód, że umią i potrafią grać przeciwko silniejszemu przeciwnikowi. Raziły jedynie skrzydła, zwłaszcz lewe beznadziejne. Widać że drużyna ta na swój utarty system brak jej jedynie przebojowości. Obaj obrońcy jak na B-klasę bardzo dobrzy, z których jednak wybijał się Grabowiecki. W ataku wyróżniała się środkowa trójka napadu. Czarni grali słabo zwłaszcza obrona; Kniciński zanadto lekceważył przeciwnika, co się zemściło w postaci utraty dwóch bramek. W ataku najpracowitszym był Wochanka, czując się na środku napadu zupełnie dobrze. Kopeć IV. słabszy cośkolwiek lewy łącznik Utrat słaby, skrzydła dobre, a zwłaszcza lewe (Zinkowicz). W drugiej połowie Biali grali w 9-tke bez obu obrońców, mimo to w takim stanie uzyskali 1 bramkę.

Dla Czarnych bramki strzelili 3 Utrat, 2 Wochanka i 1 Kopeć IV., dla Białych po jednej Zaleszczuk i Chudzicki. Rogów 4:0 dla Czarnych. Sędzia kpt. Picheta.

(j.) **Slavia—Cardiff City (Londyn) 3:2 (1:2).** Zawody te rozegrano 7 maja w Pradze. Mistrz angielskiej ligi po ciężkiej walce uległ zespołowi o lepszych walorach fizycznych.

Kurjer Sportowy nr. 5 zawiera: Niemcy grożą zerwaniem stosunków sportowych z Polską. — Lwowskim klubom pod rozwagę. — Bliższe szczegóły o zawodach niedzielnych, fejleton, sprawozdanie i kronika.

KOSTJUMY, PŁASZCZE DAMSKIE i DZIECINNE UBRANKA CHŁOPIĘCE.

Zefiry wsypy oraz wszelką konfekcję damską i dziecinną w — wielkim wyborze poleca —

D. SCHRANZ Lwów, Łyczakowska 24 a. — — róg Hoffmana. — — 690

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

T. A. we Lwowie

EKSPOZYTURA w GDYNI

rozpoczyna ponownie swą działalność z dniem 10-go maja 1924 i załatwia na najkorzystniejszych warunkach wszelkie przekazy i inne zlecenia bankowe na - - - - - Gdynię. - - - - -

Adres telegraficzny: „ZIEMBANK GDYNIA"

Konto w P. K. O. 170.093.

6235

Posady i prace.

Woźnica i dozorca magazynu (ewentualnie w jednej osobie) żonaty, lecz bezdzietny, tylko z bardzo dobremi świadectwami, poszukiwany. Mieszkanie służbowe do dyspozycji. Zgłoszenia: Biuro firmy Juljusz Weiss, Potockiego 26. 6247

Szukam dla mojego praktykanta ogrodniczego posady. Obznajomiony jest we wszelkich gałęziach, sumienny i pracowity mogę go każdemu polecić. Zarząd dóbr Laszki Murowane, kierownik Hodyński. 6243

Różne.

Nowy Zakład fryzjerski przy ul. **Kopernika l. 7.** otwarty został pod firmą **R. Zahler** (znany Hass) i **G. Fuchs.** Upraszamy P. T. Gości o odwiedziny. 6231

Słynny specjalista masażysta amerykański S. W. Sobolewski, zamieszkały przy ul. Droga Lubieńska 9. Lwów, powrócił z urlopu i zacznie powtórnie swą pracę, a więc chorzy, kaleki, nerwowi i chromi czas najlepszy dla kuracji pora majowa daje wielki rezultat dla kuracji masarskiej, poco macie szukać po świecie i wielkie pieniądze tracić macie tu we Lwowie, co wam ulży w waszych cierpieniach, masaże ręczne i bardzo zręczne. Kończył najlepsze szkoły i posiada dyplomy najsłynniejszych szkół w północnej Ameryce Dr. A. S. Wittmer, instytut i sanatorjum suggestyczne, więc chorzy nie zwlekajcie. 6207

Nauczycielkę do dwojga dzieci w wieku 11-13, przyjmie się zaraz, tamże do sprzedania roczna sarna oswojona. Leśnictwo Osławy koło Delatyna. 6245

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K U. na nazwisko Skrot Paweł. 6244

Unieważniam dokumenta wojskowe, wydane przez PKU. Lwów na nazwisko Krasicki Marjan.

Kupno i sprzedaż.

Fortepian komisowy pierwszorzędnej marki, krótki, krzyżowy, znakomity, prawie nowy sprzedam. Kopernika 26. parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 6236

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Krośnie

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na

posadę buchaltera.

Wymagana znajomość buchalterji podwójnej z dziennikiem amerykańskim, nieprzekroczony 40 rok życia i obywatelstwo polskie.

Pierwszeństwo mają kandydaci rutynowani z dłuższą praktyką w Kasach Chorych.

Posada do objęcia zaraz. Z powodu braku mieszkań kandydat będzie musiał jakiś czas zamieszkać po kawalersku.

Podania z zapodaniem żądanego wynagrodzenia wraz z odpisami świadectw należy przesyłać najdalej do 15. maja br. pod adresem Powiatowej Kasy Chorych w Krośnie. Nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. Odpisów świadectw nie zwraca się.

Krosno, dnia 6. maja 1924. 6241

Dyrektor Kasy: Jan Gnida m. p. Przewodniczący Zarządu: Inż. L Stocker m. p.

Licytacja koni

Dnia 15. maja br. o godz. 9-ej przed południem odbędzie się na targowicy miejskiej w Stanisławowie licytacja wybrakowanych koni wojskowych w ilości 8 sztuk. Handlarze, pośrednicy od kupna wykluczeni. 6230

Komendant Komendy Uzupełnień Koni Nr. 18



PIEGI usuwa radykalnie znany **KREM IMSZA METAMORFOZA** 6091

OBUWIE NA RATY najeleganisze najtrwalsze krajowe i zagraniczne 688 **- Pańska 21. -**

Świeży transport modeli krajow. i zagran. nadszedł do **Magazynu Mód R. Weis, BATOREGO 34.** 721



Obuwie na raty

poleca

T-wo „RODOHAN"

pl. Gołuchowskich 1.

Gmach Skarbka naprzeciw Teatru wielkiego. 6056

Baczność P. T. Młynarze!

Ryflowanie walców młyńskich

na nowych specjalnych maszynach wykonują szybko i tanio

Warstaty mechaniczne E.K.A. Lwów, ul. Hetm. Tarnowskiego 33. (boczna Zielonej) 6140

Żądajcie **Piszczkowskiego mydła „VENUS" „LEWEK"** i tłuszcz **„TOVOTTE"**

Przedst. „RODOHAN" Lwów, Ossolińskich 6.

715 Miarodajnym firmom dogodne warunki.

Telef. 13—20. **Telef. 13—20.**

Kopernika 23!!! 1631

Kilimy

Gliniańskie w wielkim wyborze

— oraz —

WYROBY KOSZYKARSKIE

MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY**, leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione polecają hurtownie i częściowo. BRACIA HEGEDÜSS firma chrześcijańska, Lwów, **Kopernika 23.** filja — — własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem. — —

NA RATY wszystkim a w szczególności P. T. Urzędnikom dajemy UBRANIA, RAGLANY, KURTKI SKÓRZANE, KURTKI SUKIENNE, SPODNIE PRYCZEZY z najlepszych materjałów i po najniższych cenach **Józef Margulies i O. B. Panzer** Lwów, pasaż Mikolasza 4, wejście obok kawiarni „De la Paix". 6091

TOKARNIE HEBLARKI, SZTANCE, WIERTARKI, MŁOTY sprężynowe, PIŁY taśmowe, GRYZERKI, GATRY, TRANSMISJE, PASY, PRASY do dachówek, BECZKI, POMPY poleca „PILOT", Lwów ul. Batorego 4. 5864

Fortepian Schweighofera, krzyżowy 7 i 1/4 oktawy, własność prywatna, okazyjnie do sprzedania. Kaim i Syn, Kopernika 16, Tel. 20—45. 6227

Fortepiany i pianina pierwszorzędnych firm oddam w najem za odpowiednią kaucją nie licząc czynszu. Kopernika 26, parter Skleniarski. 6225

Z komfortem urządzona kamienica dwupiętrowa z ogrodem i placem budowlanym na oficyny (w śródmieściu) zaraz do sprzedania. Informacji udzieli kancelarja adwokatów dra Grzesika i dra Korenckiego we Lwowie ulica Bourlarda 2. 6237

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Strolński.